

**Rozważania do Różańca św.
podczas adoracji po Mszy Świętej
w drugi czwartek, 11. grudnia 2014 r.,
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej
dr Wojciech Kosek**

**Rozważania prowadzone przez sześć osób:
P, W, Z – mężczyźni; A, B, D – kobiety**

**Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 11. grudnia 2014 r.
po zakończeniu tej adoracji**

(czas rozważań z pieśniami: około 30 min;
czas łączny: początek Różańca + pięć dziesiątek + rozważania: około 60
min)

Wstęp (około 3 min)

B Ukochany Panie Jezu! Za chwilę rozpoczniemy modlitwę różańcową. Pragniemy przejść z Tobą drogą, jaką po wyjściu z Ostatniej Wieczerzy, z Wieczernika, Ty sam w gronie Apostołów przemierzałeś aż na Wzgórzu Czaszki. Wierzmy, że dzięki przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej podczas Mszy Świętej także my jesteśmy teraz prawdziwie uczestnikami Twojej drogi ku śmierci. Wierzmy, że Tobie, wychodzącemu z Wieczernika, towarzyszyli nie tylko Apostołowie, ale i my wszyscy, którzy trwamy na modlitwie po zakończeniu liturgii Mszy Świętej. (0:54)

W Pragniemy przy kolejnych tajemnicach Różańca zatrzymywać się myślą i sercem przy Tobie, spragnionym obecności tych, którzy zdolni są okazywać Tobie miłość i mądrość serca pośród ludzi nie rozumiejących Ciebie, pośród ludzi wynoszących swoją mądrość ponad Twoją. Pragniemy tę drogę przemierzyć wraz ze świętym Janem Pawłem II, zatrzymując się nad jego nauczaniem z encykliki „*Fides et ratio*” – „*Wiara i rozum*”. Pragniemy też zaczerpnąć z tego, co powiedziałeś błogosławionej Anieli Salawie, która żyła jako służąca w niedalekim Krakowie i która osiągnęła szczyty mistycznego zjednoczenia z Tobą. Na pierwszej karcie swojego duchowego „Dziennika”¹ zrelacjonowała takie widzenie: (1:08)

B „Było tak: Obszerna sala, pięknie kwiatami ubrana. Otwierają się drzwi, wchodzi Pan Jezus z dziwną powagą. Niepojęta piękność, coś nadzwyczajnego. A ja zdziwiona i przestraszona, stanęłam na boku milcząca i dziwnie skupiona. A Pan Jezus zaczyna wymawiać słowa, jakby słowa skargi. Były takie słowa następujące: «Stworzyłem człowieka na obraz i podobieństwo Swoje, odkupiłem go Krwią Swoją, karmię go Ciałem Swoim, mieszkam dla niego na ziemi. Wszystkom

¹ Aniela Salawa, *Dziennik*, Warszawa 1989, s. 36 (zapis z 1 kwietnia 1911 r.)

uczynił! A oni, jak się ze mną obchodzą?» – A ja się pytałam: «A teraz co z nimi będzie?» I słyszałam te słowa: «Będę karał świat sprawiedliwością»”. (1:01)

Konanie Pana Jezusa w Ogrójcu (około 6 min)

W **Pieśń: Ogrodzie Oliwny – 1. zwrotka (0:60)**

A Wierzmy, o Ukochany Jezu, że naprawdę jesteśmy teraz z Tobą w Ogrodzie Oliwnym. Jesteśmy z Tobą, aby swoją obecnością kochać Ciebie. Wierzmy, że dzięki Komunii Świętej naprawdę jesteśmy uczestnikami Twojej agonii, jakiej doświadczasz, modląc się w oczekiwaniu na przybycie Twoich oprawców. Taki jest **fundament** naszej wiary i rzeczywistości eucharystycznej, którą zostaliśmy obdarowani podczas Mszy Świętej. Wprawdzie nasze oczy nie są zdolne tego zobaczyć, ale wiemy, że tak jest naprawdę, jak nam mówi wiara Kościoła. (0:53)

P Najdroższy Jezu! Wiemy, że jesteśmy wezwani i zaproszeni przez Ciebie, aby mocą wiary przekroczyć wymiar doświadczanej przez nasze zmysły rzeczywistości, wymiar zjawisk wzrokowych, słuchowych, dotykowych... czyli – jak to określa święty Jan Paweł II – wymiar **fenomenu**. Mamy realną możliwość, aby mocą naszych ludzkich zdolności, zasilonych Twoją Boską mocą, udzieloną nam wraz ze Świętą Hostią podczas Mszy Świętej, przekroczyć wymiar zjawiskowy tej przestrzeni naszego kościoła parafialnego, z którą łączą nas nasze zmysły, a więc wzrok, słuch, dotyk, powonienie, smak.... (0:58)

D Ukochany Zbawicielu! Jesteśmy przez Ciebie wezwani, aby wejść w **wymiar metafizyczny**, czyli w wymiar ponad-zmysłowy, wymiar, który zmysłom nie jest dostępny. Kościół naucza nas, że tam można wejść jedynie z pomocą Twojej łaski, a i to tylko wówczas, jeśli tę łaskę przyjmie się w duchu pokornej i miłością rozpalonej wiary. Wiare zaś musimy czerpać z nauczania Kościoła, a nie z tego, co się komuś wydaje, że zostało mu objawione. Jesteśmy z Tobą w Ogrodzie Oliwnym, jesteśmy, by razem z Tobą być i kochać Ciebie... Jezu, Kocham Ciebie całym sercem! (0:56)

Z Wierzmy, o Ukochany Zbawicielu, że każdemu z nas, patrzącemu w świetle wiary Kościoła, dane jest zobaczyć tę rzeczywistość, do której przenosisz nas teraz Twoją potężną, Boską prawicą. Oto jesteśmy w Twoim czasie życia, w miejscu Twojej agonii w Ogrodzie Getsemani. Jesteśmy tuż obok Ciebie w czasie, odległym od naszego czasu o dwa tysiące lat... Doświadczana za pomocą naszych oczu czy uszu przestrzeń nie jest jedyną przestrzenią, w której dane nam jest teraz być. Pomaga nam to zrozumieć Jan Paweł II, który napisał w encyklice „**Fides et ratio**” (nr 83bc) tak: (0:56)

B „Wszędzie tam, gdzie człowiek dostrzega wezwanie absolutu i transcendencji, otwiera się przed nim droga do *metafizycznego wymiaru rzeczywistości* ... Wielkie wyzwanie, jakie stoi przed nami u kresu obecnego tysiąclecia, wyzwanie równie nieuniknione jak pilne, polega na przejściu od *fenomenu* do *fundamentu*. Nie można zatrzymać się na samym doświadczeniu ... Słowo Boże nieustannie odwołuje się do **tego, co wykracza poza granice doświadczenia, a nawet ludzkiej myśli**; ale ta «tajemnica» nie mogłaby zostać objawiona ani teologia nie mogłaby uczynić jej w pewien sposób zrozumiałą, gdyby ludzkie poznanie było ograniczone wyłącznie do **świata doświadczeń zmysłowych**”. (1:07)

W Najdroższy Jezu! Z całym przekonaniem wiary i miłości do Ciebie wiemy, że doświadczana za pomocą naszych oczu czy uszu przestrzeń nie jest jedyną przestrzenią, w której dane nam jest teraz być. Jesteśmy z Tobą w Getsemani. Jesteśmy z Tobą i dla Ciebie. Jesteśmy, aby kochać Ciebie i tak odpowiadać na miłość, którą płonie Twoje Serce... (0:34)

Biczowanie Pana Jezusa (około 5 min)

B **Pieśń: Serce Twe, Jezu – 1. zwrotka (0:43)**

A Jezu umiłowany! Stanałeś w samym centrum pretorium, tu, gdzie jest kamienny słup. Ty jesteś przywiązany do tego słupa – jak każdy człowiek, któremu mają wymierzyć okrutną karę biczowania. W milczeniu przyjmujesz tę przemoc. W milczeniu ofiarujesz cierpienie za tych, którzy Ciebie biczują. Kocham Cię, Jezu! (0:32)

P Oto rzymscy żołnierze, Twoi bracia, właśnie zaczynają powierzone im zadanie. Uderzają, uderzają, uderzają z mocą... Rana, rana, krew, rana, krew... Coraz obficie krew wytryska z ran, zadawanych przez haczykami zakończone bicze. Płynie krew Zbawiciela... Tu, u tego kamiennego słupa, zaczyna bić źródło życia, źródło rzeki Boskiego życia... (0:35)

D Jestem tuż obok Ciebie, Jezu, jestem z Tobą i dla Ciebie. Krew Boga, skazanego za miłość, porusza do głębi moje serce... Jak Ty to wytrzymujesz? Skąd u Ciebie ta przejmująca pokora, która bez skargi poddaje się niesprawiedliwemu karaniu? Czy nie lękasz się, że tymi kilkunastu godzinami życia, które właśnie się rozpoczynają, skompromitujesz to, co jako Nauczyciel Boskiej prawdy objawiałeś nieraz w spiekocie dnia trzech lat przepowiadania? Nie przejmuje Cię lęk, że gdy jako skazaniec zostaniesz ukazany światu, zakwestionujesz prawdę, dla której przyszedłeś na świat i dla której żyłeś?! (1:00)

Z Jezu, okrutnie biczowany! Patrzę na Ciebie, patrzę poprzez biel Przenajświętszej Hostii. Wiem, że ufasz Ojcu bezgranicznie, ufasz w logikę Jego Boskiej Mądrości. Masz pewność, że On wie, jaki sens ma to, co po ludzku wydaje się kompromitacją. Bóg zna prawdę o Tobie. On w odpowiednim czasie zaświadczy o Tobie, który umiłowałeś bezgranicznie, umiłowałeś bez ograniczania siebie do tego, co po ludzku powinno przysparzać ci rzesze zwolenników. (0:45)

B Jezu, podziwiam tę determinację do wypełnienia w posłuszeństwie tego, czego oczekuje od Ciebie Bóg Ojciec... Wiem, że i ja powinnam zaufać w sytuacji, gdy świat będzie kusił łatwą werbowaniem zwolenników taniej prawdy. Prawda Boska musi kosztować. Prawda Boska musi przejść przez próbę biczowania. Tylko ona jest do tego zdolna. Ją zatem można po takiej zdolności odróżnić od tanich prawd świata. (0:41)

W Jezu! Kocham Cię! Z całego serca dziękuję za tę Boską naukę, iż nauczyciel Bożej prawdy to ten, kto w ślad za Tobą nie waha się głosić jej pomimo tego, że musi przejść przez czas kompromitacji, przez czas wyrzucenia poza obręb ludzkiej społeczności. Jezu, ufam Tobie bezgranicznie! Ufam Tobie! Amen. (0:31)

Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa (około 6 min)

D ***Pieśń: Wszystko Tobie oddać pragnę – 1. zwrotka*** (0:47)

A W tajemnicy cierniem ukoronowania, kiedy jednoczymy się z Tobą, Jezu, doznający jakże przejmującego bólu głowy, pragniemy przeprosić Cię za to, że my często nie podejmujemy wysiłku umysłowego, aby pogłębić naszą wiarę, a przez to i miłość do Ciebie rozpaść. Święty Jan Paweł II pisał o konieczności podejmowania wysiłku myślenia w wierze, a więc o konieczności zgłębiania prawd wiary w oparciu o uznane przez Kościół zdobycze filozofii. Pisał on tak w encyklice „*Fides et ratio*” (nr 5): (0:49)

P „Kościół ... uznaje filozofię za nieodzowne narzędzie, pomagające głębiej rozumieć wiarę i przekazywać prawdę Ewangelii tym, którzy jeszcze jej nie znają ... Powołaniem człowieka jest dążenie do prawdy, która przekracza jego samego. Bez odniesienia do niej każdy zdany jest na samowolę ludzkiego osądu” (nr 5). (0:32)

D Panie Jezu! Święty Papież zachęcał nas, wierzących, do wchodzenia w tajemnice wiary poprzez czytanie Katechizmu Kościoła Katolickiego czy też przez zgłębianie jego nauczania, zawartego w encyklikach, adhortacjach, listach apostolskich... Pragnął on, abyśmy nie rezygnowali z głębokiego poznania tego nauczania o Tobie, Panie, nauczania, które Duch Święty stopniowo, poprzez wieki historii, odsłaniał i wciąż odsłania Kościołowi jako Twojej Oblubienicy. (0:46)

Z Ukochany Zbawicielu! Papież nauczał, że ten, kto naprawdę Ciebie kocha, pragnie wiedzieć o Tobie jak najwięcej. Szczególnie zaś dotyczy to tajemnicy Eucharystii, bo przecież w niej najbliższej, najgłębiej łączymy się z Tobą... Czy my jednak znamy wszystkie prawdy wiary odnośnie Eucharystii, prawdy, którymi obdarzyłeś nas, ludzi wierzących, abyśmy Ciebie w Eucharystii jak najmocniej pokochali?... (0:40)

B Papież Jan Paweł II bolał nad tym, że większość z nas, wierzących, zrezygnowała z podejmowania wysiłku zrozumienia tego, co zrozumieć można, jeśli tylko idzie się wytrwale drogą poznawania prawdy, nauczanej przez Kościół. Święty Papież zauważył, że wielu z nas przejęło mentalność ludzi niewierzących, którzy twierdzą, że prawd wiary nie można rozumieć, a jedynie ślepo w nie wierzyć. Przepraszamy Cię, Jezu, że wielu z nas pod wpływem mentalności świata albo też fałszywej pokory uznało, że nie jesteśmy zdolni czegokolwiek pojąć z tajemnic Eucharystii, uobecniających zbawczy plan Boga. (1:00)

W Najdroższy Jezu! Przepraszamy Cię, że wielu z nas błędnie przyjęło, iż my, ludzie, nie mamy zdolności rozumu do zgłębiania tajemnic Eucharystii, uobecniających zbawczy plan Boga. Przepraszamy Cię, że wskutek tej postawy wciąż nie jesteśmy świadomie zaangażowani w ten Boży plan zbawienia, który ma się dopełnić poprzez nasz mądry udział w Eucharystii... Przepraszamy Cię, że nie czytamy objaśnień, jakie o Eucharystii dał Duch Święty Kościołowi... Jan Paweł II, znając powszechność takiej postawy zwątpienia w zdolności poznawcze naszego ludzkiego umysłu, napisał w encyklice „*Fides et ratio*” (nr 6) tak: (1:01)

A „Właśnie dlatego odczuwam nie tylko potrzebę, ale także obowiązek wypowiedzenia się na ten temat, aby u progu trzeciego tysiąclecia ery chrześcijańskiej ludzkość wyraźniej uświadomiła sobie, jak wielkimi zdolnościami została obdarzona, i odważnie podjęła na nowo realizację planu zbawienia, w który są wpisane jej dzieje”. (0:34)

Droga krzyżowa (około 4 min)

P **Pieśń: *Idziesz przez wieki – 1. zwrotka* (0:48)**

P Ukochany Zbawicielu! Dziś podczas Mszy Świętej powiedziałeś nam przez proroka Izajasza tak: „...Ja, Pan, twój Bóg, ująłem cię za prawicę mówiąc ci: «Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą». Nie bój się...! Ja cię wspomagam... Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. ... Ażeby widzieli i poznali, rozważyli i pojęli wszyscy, że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał”. (0:42)

D Słowa, jakie mówisz przez Izajasza, Najdroższy Jezu, odnoszą się w szczególny sposób do tej drogi, jaką teraz przemierzamy z Tobą, dźwigającym belkę krzyża na Wzgórzu Czaszki. Czyż nie jest bowiem prawdą, że tu właśnie, na tej drodze, tryskają strumienie Twojej zbawczej Krwi, dającej nam moc do życia Bożego?... Czyż nie tu, na tej drodze, bije źródło naszej wewnętrznej przemiany w ludzi mocnych Bożą mocą, zdolnych wzorem Twoim wiele znieść, aby wiele miłować?... (0:48)

Z Jezu! Jesteśmy z Tobą, aby swoją obecnością przy Tobie, dźwigającym krzyż naszych win i zniewoleń, dodawać Tobie sił. Jesteśmy, bo kochamy Ciebie. Jesteśmy, bo wierzymy, że moc Najświętszego Sakramentu, której nam udzieliłeś podczas Eucharystii, że ta Boska moc umożliwia nam być z Tobą na tej drodze, być prawdziwie z Tobą, w Twoim czasie życia. Jesteśmy, mając jednocześnie świadomość, że dając miłość Tobie, otrzymujemy nieporównywalnie więcej – Ty, nade wszystko Ty, o Ukochany, kochasz... Ty poisz nasz źródłaną wodą Boskiej mocy, przemieniając nas w ludzi Tobie podobnych, zdolnych do wspomagania braci i sióstr w drodze ku pełni człowieczeństwa. (1:06)

B Najukochańszy Jezu! To na tej krzyżowej drodze czerpiemy ze źródeł Twojej Krwi. W tak przedziwny sposób spełnia się proroctwo Izajasza sprzed wieków. Ty, Pan, nasz Bóg, ująłeś nas wszystkich za prawicę, mówiąc nam: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą. Nie bój się! Ja cię wspomagam”. Oto teraz, o Panie, w tym czasie naszego eucharystycznego zjednoczenia, kazałeś wytrysnąć strumieniom łaski na drodze, która wiedzie na Wzgórze Czaszki. Uczyniłeś to, abyśmy wszyscy widzieli i poznali, rozważyli i pojęli, że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. (0:58)

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu (około 5 min)

W **Pieśń: Witam Cię, witam – 1. zwrotka (0:30)**

W **Łk 23, 33-34.44-46:** „Gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców... Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». ... Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha”. (0:44)

A Ukochany Jezu! Błogosławiona Aniela Salawa zanotowała w swoim „Dzienniku”² takie słowa: „I znowu innym razem ukazał mi się Ukrzyżowany i bardzo cierpiący. A tak zapewnił, że tylko ten widok ma mnie do Niego przykuć i że tylko On, tak cierpiący, ma być moim celem. I dusza była dziwnie zgodzoną i zdecydowaną pójść tylko tą drogą. I to miało być jej szczęściem i pełnym zadowoleniem”. (0:40)

P Następnie błogosławiona Aniela zapisała tak: „Często też Pan Jezus zrywa duszę i woła do Siebie, jakby szukał u niej jakiegoś schroniska i odpoczynku na widok zniewag i niewdzięczności ludzkiej jak się wyrażał czy żalił, czy zwierzał ze Swoim cierpieniem. I równocześnie daje duszy odczuć, co sam cierpi i zachęca do współczucia”³. (0:34)

² Tamże, s. 82 (1921 r., luty, środa; bliżej daty nie zdołano ustalić).

³ Tamże, s. 82.

D Najdroższy Jezu! Oto jesteśmy z Tobą w godzinie Twojego konania na Golgocie. Stajemy prawdziwie u Twoich stóp, przybitych do belki krzyża. Stajemy pełni miłości obok Niepokalanej Twojej Matki, Maryi, stajemy świadomi ogromu Waszego bólu, którego przyczyną są i nasze grzechy. Jesteśmy tu, aby prawdziwie zadośćuczynić za grzechy nasze i całego świata, aby zadośćuczynić mocą wiary rozpalonej miłością do Ciebie, o Ukochany Jezu, i do Maryi, jakże zbolelej z naszego powodu Matki. Przyjmij, o Ukochany Zbawicielu, naszą prawdziwą obecność przy Tobie i Maryi. Tę obecność pragniemy z wiarą i miłością podać Tobie jako łyk ożywczej wody w godzinie konania. (1:06)

Z Panie Jezu! Podczas Eucharystii przyjęliśmy Ciebie w Komunii Świętej, dzięki czemu mocą Twoją możemy uczestniczyć w najtrudniejszych godzinach Twojego życia... Jesteśmy tu prawdziwie, zapatrzeni mocą duchowego widzenia w Ciebie. Jesteśmy z sercami pełnymi żalu za wszystko to, co wciąż jeszcze wymaga zmiany, co wciąż jeszcze nie jest podobieństwem do Ciebie... Niechaj Twoja Boska Krew, która jak ożywcze strumienie spływa z wysokości krzyża ku ziemi, dosięgnie i serc naszych. Niechaj teraz, w tej godzinie łaski, nasze serca przebudzą się ze snu do życia, z ociążałości w miłowaniu do prawdziwego miłowania Ciebie oraz naszych sióstr i braci miłością, która wiele potrafi znieść, aby wielu dać świadectwo, jak żyć po ludzku należy. Amen. (1:14)